

## BAJKA O SPINOZAUURZE

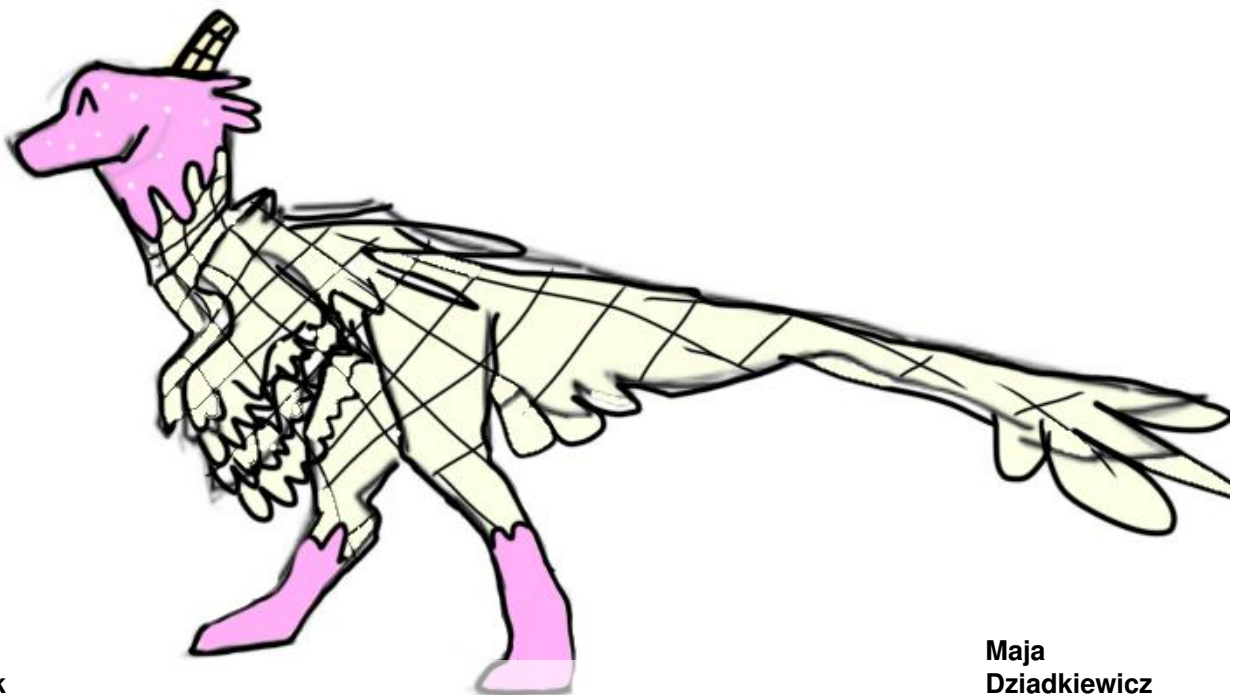
Pewnego razu była sobie wioska. W niej bawiło się mnóstwo dinozaurów. Wszyscy lubili się wzajemnie. Niestety były również T-rexy, które strasznie nie lubiły innych dinozaurów. Jedyne dinozaury które lubiły się nawzajem to te, które można było ZJEŚĆ. W wiosce mieszkał pewien spinozaur. Miał na imię Spinuś. Miał wiele zainteresowań, lecz przede wszystkim chciał należeć do grupy t-rexów. Chciał się z nimi bawić i chodzić na polowania. **CIĄG DALSZY NA NASTĘPNEJ STRONIE**



## ciąg dalszy bajki z poprzedniej strony:

Pewnego dnia Spinuś zapytał się swojej mamy: - Pani mammo, mogę iść pobawić się z Tirezami? - Skarbie, to niebezpieczne. Wiesz jacy oni są? - powiedziała mama. - No tak, ale ja bardzo chcę. - Spinuś, nie pozwalam! Idź pobawić się z kolegami- trochę bardziej bezpiecznymi. - No dobra – burknął, ale jej nie posłuchał. Chciał w jakiś sposób dostać się do grona nowych znajomych. W tym leżał problem. Spinuś chciał brnąć w to do końca, bez względu na konsekwencje. Był bardzo pomysłowy i zaplanował wszystko doskonale. Spinuś zagadał do kolegi, który miał znajomości w stadzie Tirezów. I dzięki niemu dostał się na ich terytorium. Nie spodziewał się tego, co się później stało. Jego kolega zaplanował razem z Tirezami zrobienie sobie żartu ze Spinusia. Spinuś powoli przeszedł przez most życia, który dzielił dwa stada. Na wejściu nikogo nie było, lecz zauważył, że coś poruszyło się w krzaku. Przestraszył się. Odszedł parę kroków. Zza krzaka wyskoczyły trzy Tirezxy. Zamierzały zrobić tylko żart, lecz ich ochota na krew wzrastała, gdy widziały kogoś słabszego niż one. Spinuś próbował uciekać, lecz było to bezskuteczne. Nagle wyszedł wódz Tirezów i oznajmił: - Na naszym terenie panują nasze zasady i tacy jak ty, nie są tu mile widziani! - Ale ja tylko... - Żadne ale...! Wynoś się stąd! Spinuś uciekł, ale w głowie miał tylko jedno: i tak się nie poddam, zrobię wszystko, wszystko, żeby się z nimi zaprzyjaźnić.

Tomaszewski Nikodem 7d



rysunek

Maja  
Dziadkiewicz





rysunek na tablicie graficznym

Sasza z  
7d

## GOŁĄBOZAUUR

Dawno temu, gdy dinozaury szalały po okolicach i straszyły inne zwierzęta, to niektóre z nich ewoluowały. Gdy zaczęły się rozwijać w wodzie były do tego przystosowane, a potem wylazły z wody na powierzchnię i po chwili też się przystosowały. W czasach dinozaurów było tak samo bezbronne osobniki zaczęły ewoluować w lepsze i silniejsze. Jednym z przykładów jest Gołąbozaur, to rasa gołębia połączona z dinozaurem. Gołąbozaur był wszystkożerny oraz potrafił latać. Nowego osobnika pierwszy raz spotkano w Indonezji niedaleko miasta Benua. Osobnik poruszał się jak gołąb zaś jak spotykał swoją ofiarę zaczynał się mu przyglądać a następnie na niego polował. Szybkość z jaką doganiał on swoją ofiarę wynosi aż 10km/h. Jeśli chcielibyście znaleźć w Internecie informacje o Gołąbozaurze wyświetli się, że nie ma wyników, bo tak naprawdę po prostu są w mojej wyobraźni.

Z poważaniem

Tajny Agent z FBI Wiktor Strumiłło z klasy 7d

# BECZKA ŚMIECHU

**Żart na rozgrzewkę:**

- Jak się nazywa rozmowa rybaków?
- Pogawędka.

**Kolejny...**

- Co robi zamrznięta woda na chodniku?
- Wyprowadza ludzi z równowagi!

**Do dzieła!**

List z kolonii: „Kochani rodzice, tu jest bardzo fajnie. Wczoraj uczyliśmy się z chłopakami boksować. Szczoteczka do zębów, kubek i pasta są już niepotrzebne. Odsyłam je więc w paczce”.

\*\*\*

- Skąd masz tyle pieniędzy?- pyta mama małego Grzesia.
- Kolega mi podarował za jedną drobną przysługę.
- Co to była za przysługa?
- Poprosił mnie żebym przestał go bić...

\*\*\*

Jaś wraca do domu bardzo blady i zażawionymi oczami.

- Co się stało, synku?- pyta zaniepokojona matka.
- Bawiliśmy się w Apaczów...
- I co, koledzy przywiązali się do pała męczarni?
- Nie, paliliśmy fajkę pokoju.

\*\*\*

- Dlaczego płaczesz, gdy kłócę się z twoim ojcem?- pyta syna matka.
- Bo jak ty nazywasz tatę starym hipopotamem, a on ciebie głupią gęsią, to kim ja jestem?

\*\*\*

- Boli mnie brzuch – skarży się mały Krzyś.
- Pewnie jest pusty – żartuje ojciec.
- Aha, to dlatego bolała tatusia wczoraj głowa...

\*\*\*

5 letni Dawidek zobaczył żrebaka:

- Zobacz, mamó, mały konik!
- A wiesz, jak się nazywa mały konik?- spytała mama.
- Żebraczek.

**I tu kończy się zrywanie boków. Na razie...**

**Niko**



# 9 lutego 2021

## Dzień Bezpiecznego Internetu

Wydarzenie to organizowane jest z inicjatywy Komisji Europejskiej od 2004 r. Początkowo dzień ten świętowały jedynie państwa europejskie, ale już od lat DBI przekracza granice Europy angażując państwa z całego świata.



Brzozy

Sonia Lena  
7b

07.02.2021